Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WIELKA-POHULANKA 19—7.

Wilno, dnia 15 lipca 1933 r.

T r e ś ć n u m e r u:

Nr. 895.

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

-------oooo-------

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Lietuvos Aidas" o antylitewskiem wystąpieniu organu Hitlera. "Liet.Aidas" Nr.154. / z VII.1933 r./. Art.p.t. "Kolejna detonacja". Streszczenie:

W stosunkach międzynarodowych zdarza się dosyć często, że pewien polityczny krok sąsiada przekracza zwykłe granice przyjaźni. Taki krok trudno nazwać inaczej jak polityczną detonacją. Polityczna detonacja najczęściej jest nie do naprawienia. Pozostawia ona przykre wrażenie i osiąga skutek, niezależnie na to, czy się na nią reaguje, czy też nie. Zdarza się, iż detonacja polityczna może nie być świadoma. Jednak może też być zupełnie świadoma. W tym ostatnim wypadku dąży ona do osiągnięcia pewnego efektu politycznego na niekorzyść sąsiada. Dlatego też stanowi zło, na które niepodobna nie reagować.

Do takich tendencyjnych detonacyj należy zaliczyć detonację w stosunkach litewsko-niemieckich. W ostatnich czasach zdarza się Litwinom dosyć często słyszeć takie detonacje, bądź ze strony prasy niemieckiej, bądź też polityków niemieckich w sprawie Kłajpedy.

Twierdzenie, iż Kłajpeda jest niemiecką i że taką pozostanie na zawszę, lub nawet powróci do Rzeszy, stały się tak częstem zjawiskiem po stronie niemieckiej, iż w Litwie zaprzestano nawet na nie reagować, w tych wypadkach jeśli nie przekraczają one pewnych granic przyzwoitości. Traktuje się je jako fałszywy dźwięk, detonację w stosunkach między obu państwami.

Gdy jednak takie twierdzenie, dla potrzeb efektu politycznego, opierane są na spaczonych i kłamliwych faktach, wprowadzających w błąd społeczeństwo, nie sposób określić je ła godnem mianem detonacji, gdyż napraszają się inne mocniejsze określenia. "Völk.Beob.", który wprost neguje istnienie Litwinów w Kraju Kłajpedzkim, uważając, iż Litwini znaleźli się tam jako emigranci z W.Ks.Litewskiego w w.XIV, później zaś zostali pochłonięci przez miejscowy element niemiecki, tak, iż przed wojną w Kraju Kłajpedzkim właściwie Litwinów nie było. Na podstawie podobnych rozumowań "Völk.Beob." uskarża się na ograniczenia stosowane przez napływowy element litewski względem Niemców i wyraża nadzieję, że pomimo wszystko Kłajpeda pozostanie niemiecką.

Zrozumiałem jest, iż prasa niemiecka stale przypomina swemu społeczeństwu "oderwane" od Niemiec tereny. Należy jednak mocno powątpiewać, czy wypaczanie niezbitych danych historycznych i geograficznych może oddać przysługę celom, do których prasa niemiecka dąży. Wystarczy chociażby spojrzeć na mapę królewskiego biura statystycznego w Królewcu, wydaną w r.1861, aby się przekonać, iż ilość Litwinów w Kraju Kłajpedzkim sięga 80% ! Czyż są to jeszcze emigranci, którzy w w.XIV przywędrowali tam z Litwy?

Twierdzenia "Vólk.Beob.", iż litewskie nazwy niektórych miejscowości Kraju Kłajpedzkiego zostały nazwane przez emigrantów z W.Ks. Litewskiego, są bezpodstawnem gdyż wszystkie niemal nazwy miejscowości Kraju Kłajpedzkiego są litewskie, co oczywiście nie może świadczyć o niemieckości tego kraju. Widocznie obecna akcja w Prusach, mająca na celu zniemczenie litewskich nazw miejscowości, podyktowana jest życzeniem zatarcia wielomówiący ch śladów.

-Tylko niestety, w naszych czasach, gdy we wszystkich dziedzinach życia pozostają dla przyszłych pokoleń ślady pisemne, należy wątpić, czy się uda przy pomocy takich środków cokolwiek osiągnąć. Chyba że zebranoby i zniszczono wszystkie książki, wszystkie mapy i wogóle wszelkie pisma, zawierające niemiłe wspomnienia.

Jeśli już można wogóle mówić o ograniczeniach w Kraju Kłajpedzkim, to wypada podnieść tylko te ograniczenia, których doznają Litwini. Wystarczy zacytować fakt, iż w tych dniach w dziesięciu szkołach z wykładowym języ kiem litewskim, wprowadzono zamiast niego na rozkaz władz autonomiczny ch wykładowy języ k niemiecki.

Artykuł "Völk.Beob." jest kolejną, dość znaczną i rażącą detonacją w stosunkach litewsko-niemieckich. Detonacja ta jest przykra, zwłaszcza dlatego, iż wywołał ją organ obecnego kanclerza Rzeszy, wskutek czego nabiera ona w ten sposób oficjalnego charakteru.

K r o n i k a.

O g ł o s z e n i e u s t a w y o r e f o r m i e s ą d o w n i c t w a. Prasa kowieńska / z dn.13.VII.1933 r./:Dn.12.VII b. r. ukazał się kolejny numer "Wiadomości Urzęd.", zawierający nową ustawę o reorganizacji sądownictwa. Podstawowe zasady ustawy są następujące:

Ustawa ustala istnienie nast.instancyj sądowych: sądy rejonowe, okręgowe, izby apelacyjne i Trybunał Najwyższy. Kompetencję i organizację sądów określają statuty sądów okregowych, izb apelacyjnych i Trybunału Najwyższego. Statuty te ustala M-stwo Sprawiedliwości. Przewodniczących wszystkich sądów oraz wszystkich sędziów mianuje, zwalnia i przenosi Prezydent Republiki na wniosek ministra Sprawiedliwości. Do Trybunału Najwyższego wejdzie sędzia wojskowy. Pozatem utworzony będzie sąd dyscyplinarny, który rozpatrywać będzie sprawy sędziów. W skład sądu dyscyplinarnego wejdą: przewodniczący Trybunału Najwyższego i in.sędziowie Trybunału, obierani podczas zgromadzeń Trybunału.

Instytucja kandydatów sądowych istnieć będzie przy sądach okręgowych, izba ch apelacyjnych oraz Trybunału Najwyższego. Kandydatów, którzy będą etatowi i nieetatowi, mianuje i zwalnia minister Sprawiedliwości. Kandydaci nabywać będą praktykę, pracując w sądach, u prokuratorów, sędziów śledczych, rejentów oraz w urzędach hipotecznych. Termin praktyki kandydatów sądowych określono na dwa lata, poczem odbędą się egzaminy. Co się tyczy przepisów o palestrze, są one pokrótce następujące: Os oby z odpowiednim cenzusem naukowym i praktyką sądową mogą być przyjęci do stanu adwokackiego. Adwokatów przyjmuje i zwalnia minister Sprawiedliwości. Składają oni przysięgę, lub uroczyste przyrzeczenie. W Trybunale Najwyższym mogą występować jedynie adwokaci z niemniej 5-letnią praktyką, wykazujący przytem odpowiednie przygotowanie i zaopatrzeni w odnośne zezwolenie Trybunału.

Do stanu adwokackiego przyjęci być mogą aplikanci, którzy odbyli praktykę: 1. jako kandydaci sądowi, sekretarze lub pomocnicy sekretarzy sądowych po złożeniu egzaminów sędziowskich, 2. na stanowisku sędziów, sędziów śledczych , prokuratorów, lub wiceprokuratorów i 3. docenci i profesorowie wydziału Prawnego Uniwersytetu Litewskiego.

Skargi kasacyjne, składane w Trybunale Najwyższym od wyroków sądów okręgowych i izb apelacyjnych, powinny być napisane i podpisane przez adwokata. Jeżeli adwokat nie może dojść do porozumienia ze swym klientem w sprawie wynagrodzenia, honorarjum jego wyznacza się podług taksy, którą ustala minister Sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem Skarbu.

Adwokaci obowiązani są nosić przepisowy strój, określony przez ministra Sprawiedliwości. Rada adwokatów mieścić się będzie przy izbie apelacyjnej. Urzędy sędziów pokoju zostają przemianowane na sądy rejonowe, zaś nazwa sądów okregowych i Trybunału Najwyższego pozostaje bez zmian. Sprawy, nie rozpatrzone w terminie do 15 września, przechodzą do odnośnych nowych urzędów sądowych, zaś apelacje i kasacje spraw, załatwionych do 15 sierpnia, rozpatrywane będą podług nowego trybu.

Zgodnie z nową ustawą po 3 latach od jej wprowadzenia każdy sędzia może być zwolniony i bez wyrażenia na to swej zgody. Etatowi kandydaci sądowi, posiadają cenzus naukowy, wymagany przez nową ustawę, pozostają i nadal kandydatami sądowymi. Kandydaci, nieposiadający wymaganego cenzusu, powinni w przeciągu 3 lat cenzus ten nabyć, w razie przeciwnym zostaną przez ministra Sprawiedliwości zwolnione.

Ze zgodą ministra Sprawiedliwości mogą składać egzaminy sądowe osoby, które w przeciągu nie mniej 1 roku przed ogłoszeniem niniejszej ustawy praktykowały, jako kandydaci sądowi. Adwokaci przysięgli w myśl nowej ustawy pozostają adwokatami z prawem występowania w Trybunale Najwyższym. Pomocnicy adwokatów przys., posiadający nie mniej jak 5-letnią praktykę, pozostają adwokatami. Do praktyki pomocników adwokatów przys. zalicza się służba w sądzie, lub w in.instytucjach państwowych, dających możność nabycia wymaganego dla nich doświadczenia. Rok spędzony w urzędzie sądowym zaliczany jest, jako półtora roku praktyki pomocnika adwokata przysięgłego. Liczba obrońców prywatnych nie może przekraczać połowy liczby adwokatów. Ustawa wchodzi w życie z dniem 15 września 1933 r.